

PRZYPISY.

Pijmy burgundzkie wino w „Burgundzkim hotelu“ (Tom I, str. 21, wiersz z dołu 1).

Sala, do której nas tu wprowadza autor historyczną jest, i zawdzięcza swą nazwę dawnemu palacowi książąt Burgundyi, który jednak po wygaśnięciu tego domu (r. 1477) został rozebrany. Z całego budynku pozostała tylko szopa służąca do gry w piłkę, która w XV wieku bractwom kościelnym do przedstawień passyjnych była wynajmowana. W r. 1640 dzierżawiła ją trupa, zwana les comediens de l'Hotel de Bourgogne, która dzisiejszej Comedie française dała początek. — Tłómacz pozostawił sali tej historyczną jej nazwę Hotel de Bourgogne, gdyż o palacu w tych warunkach mowy być nie może.

Margrabiowie w partrze (Tom I, str. 25 w. z g. 7).

„Margrabiami“ zwano podówczas to, co dziś gommeux nazywają. Arogancja ich służyła Molièrowi i innym pisarzom często za cel złośliwej satyry.

Przybyły wykwintnisie (Tom I, str. 29, w. z g. 14).

„Wykwintnisie“ czyli raczej „wybrednisie“ (les Précieuses) tak powszechnie były nazywane damy, hołdujące wybrednemu a przesadnemu wykwintowi w strojach, mowie i układzie, a należące do towarzystwa sławnej margrabiny de Rambouillet, w której salonach zbierała się cała ówczesna rodowa i umysłowa śmietanka. Nazywana przez sławną Ninon de l'Enclos „jansenistkami miłości“, a wyśmiane

przez Molièra i Boileau z powodu swej przesady, nie zasługiwały one jednak na to lekceważenie, gdyż bądźco bądź był pałac (Hotel) Rambouillet ogniskiem i kołyską wykwintnego obyczaju. Nienależy zresztą zapominać, że panie de Sevigné i de Lafayette zaliczały się także do wybredniś.

Kto zacz ten Cyrano? (Tom I, str. 34, w. z g. 8).

Hektor Savignian de Cyrano, zwany de Bergerac (1620 — 1655) sławny pojedykacz i autor Podróży do księżycy a jako taki poprzednik Verne'go i Flammariona. Oprócz tego napisał on tragedję p. t. Agrypina, zawierającą wiele ustępów pełnych siły, oraz komedję p. t. le. Pedant-joué, z której jedną scenę wcielił Molière do swego Scarpina. W czasie Fronde'y stanął Bergerac po stronie kardynała de Mazarin i popierał go piórem i orężem. Resztę biograficznych szczegółów zawiera sztuka sama.

Uroczysty Pan Champagne (T. I str. 35 w. z g. 16).

Filip de Champaigne (1602 — 1674) jeden z najbar dziej cenionych malarzy XVII w. Był istotnie nader uroczystym i zimnym, mimo swej sławy.

Dla Callota on jakby umyślnie stworzony (Tom I str. 35 w. z g. 18).

Jakób Callot, sławny malarz i rytownik odznaczał się śmiałością i fantastycznością swych utworów. Ulubionym jego tematem byli kamedyanci, cyganie i włóczęgi, z którymi w młodości swej chętnie przestawał (1590 — 1635).

Dumnego Artabana będący obrazem (Tom I str. 35 w. z d. 3).

Artaban, postać ze współczesnej Cyranowi powieści La Calpreneda, której wspomnienie utrzymało się do dziś dnia w przysłowiu: Fier comme Artaban.

Wiersze starego Barra ni z mięsa, ni z pierza (Tom I str. 54 wiersz z dołu 5).

Baltazar Barro, autor licznych sztuk pasterskich, był mianowany przez Richelieu'go członkiem Akademii. Utwory jego były jednak tak liche, iż pamięć ich nie przechowała się w literaturze.

Ballada tedy z trzech się zwrotek składa,
Każda po osiem wierszy (och!) i z zakończenia,
Które jest cztero wierszem, lecz rymów nie zmienia.
(Tom I, str. 67, wiersz 13 do 19).

Mimo ścisłości do której dążył, musiał tutaj tłumacz z powodu nadzwyczajnych technicznych trudności odbiedz od pierwowzoru, zachowując jednak ogólny tok myśli i formę balladzie właściwą, o co — zdaniem jego — jako o ważny szczegół kolorytowy głównie chodziło.

Baka ci przynosim (Tom I, str. 85. wiersz z g. 6).

W oryginale: „Une enorme grive“.—Grive, kwiczoł, prawdopodobnie z powodu pokrewieństwa dźwięków, pożyczany jest za synonim człowieka pijanego (gris). Tłumacz sądził, iż wyraz „bak“ z powodu przysłowia „pijany jak bak“ będzie najstosowniejszym dla oddania tej intencji.

Ja salvaguardią twoją, jak Bóg w niebie! (Tom I, str. 86, wiersz z góry 2).

Salvanguardia, czyli gleit, wyraz staropolski wojskowy oznaczający siłę zbrojną dodaną komuś dla bezpieczeństwa. Przelóż skromne kurczęta wspaniałym indykiem,
Jak Malherbe długie wiersze króciółtkim wierszykiem.
(Tom I, str. 97, wiersz z góry 5).

Malherbe poeta francuski (1555—1628) który pierwszy ustalił reguły francuskiej poetyki.

Czekam tutaj na kogoś: jeśli mi nie skrewi (Tom I, str. 100, wiersz z góry 7).

W oryginale: J'attends ici quelqu'un. Si ce n'est pas sous l'orme. Nie dająca się przetłumaczyć alluzya do wiersza: Attendez moi sous l'orme; vous m'attendrez longtemps, którego wspomnienie, zachowało się do dziś dnia.

Masz tu więc Benserada odę (Tom I, str. 113. w. z góry 9).

Benserade (1612—1691) marny poeta francuski.

Sześć pączków więc Asindze zawijam w sielankę

Saint-Amanta. Zaś w wiersze pana Chapelain'a i t.d.
(Tom I, str. 110, wiersze z dołu 4 i 5).

Saint-Amant (1594—1661) poeta liryczny w XVII w. bardzo ceniony z powodu swej oryginalności. Chapelain (1595—1674) poeta protegowany przez kardynała Richeliey i sławny swego czasu, choć bez zdolności.

Zkądże? Ma przecież włosy, jak pasterz z *Astrei*?
(Tom I, str. 120, wiersz z dołu 5).

Astrea, sławna swojego czasu powieść pasterska Honoriusza d'Urfé, osnuta na prawdziwych zdarzeniach, a przedstawiająca pod maską pasterzy współczesne autorowi osoby (1567—1625).

Gaskońskie oto są junaki (Tom I, str. 131).

I tutaj również nie mógł tłumacz z powodu nadzwyczajnych technicznych trudności być całkiem ścisłym. Zachował jednak tak samo jak w balladzie ogólny tok myśli i formę tryoletów, o co jako o szczegół kolorytowy głównie chodziło.

Cóż więc w celu tym uczynić muszę (Tom I, str. 137—138 i 139).

Cała ta długa tyrada przepelniona jest w oryginale aluzyami do licznych wierszy, przysłowi, bajek, i naszpikowana specyficznymi francuskimi zwrotami, które jak n. p. de jeuner d'un crapand (wykonać dla przypodobania się komuś coś hańbiącego, i nie zdradzić twarzy przykrości, jaką się z tego powodu doznaje) nie dają się przetłumaczyć. Tłumacz zastąpił zwroty owe polskimi odpowiednikami i pochlebia sobie, iż oddał wiernie wszystkie intencje autora.

Powiedz że nam, co tutaj tak pachnie? — Pieprzycal!
(Tom I, str. 158, wiersz 2 i 4).

W oryginale: Qu'est-ce que cela sent ici? — La giroflée!... Wyraz giroflée (lewkonja) z powodu podobieństwa brzmień używany bywa jako synonim policzka (gifle). W braku odpowiedniejszego wyrazu postawił tłumacz natomiast „pieprzycę“, ażeby choć w przybliżeniu („dać komuś pieprzu“ „pieprzyć“) zaznaczyć intencję autora.

POMYŁKI.

W tomie I-ym sprostować należy następujące omyłki:

- Str. 83 w. 9 *zamiast:* Pragnę *czytaj:* Pragną
" " " 14 " Chcę " Chcą
" 86 " 2 *zamiast:* Ja Salva guardią twoją będę,
jak Bóg w niebie!
czytaj: Jam Salvaguardią twoją, jak
Bóg w niebie!
" 145 " 19 *zamiast:* Baron de Neuville
czytaj: Baron de Neuvil...
" 152 " 19 *zamiast:* Gdybym pięknych był kształ-
tów.
czytaj: Gdyby pięknym był kształtów.
Na okładce *zamiast:* bochatterska *czytaj:* bohatterska.
-